

## UCHWAŁA Z DNIA 4 GRUDNIA 2003 R.

SNO 76/03

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Józef Skwierawski, Ewa Strużyna.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku w związku z zażaleniem obrońcy sędziego złożonym na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 września 2003 r., sygn. akt (...) uchwalił:

u t r z y m a ć w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę.

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Okręgowego podjął w dniu 11 września 2003 r. uchwałę zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku w związku z wypadkiem drogowym zaistniałym w dniu 2 października 2001 r. w A. przy ul. Warszawskiej na oznakowanym przejściu dla pieszych, w trakcie którego kierowany przez tego sędziego samochód osobowy marki Opel Vectra o nr rej. (...) potrafił Barbarę M., w następstwie czego piesza doznała obrażeń w postaci złamania podstawy czaszki, krwotoku podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, złamania żeber po stronie prawej oraz złamania kości, tj. wyczerpującym znamiona występku z art. 177 § 2 k.k.

Na powyższą uchwałę złożył zażalenie obrońca sędziego zarzucając uchwale obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 80 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającą na podjęciu uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności sędziego mimo, iż zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego dowody nie uzasadniają w sposób dostateczny popełnienia przez niego przestępstwa. Na podstawie powyższego obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew podnoszonemu w nim zarzutowi, ocena Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, iż zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy jest wystarczający dla podjęcia wnioskowanej przez prokuratora decyzji, nie budzi zastrzeżeń. Przeprowadzona w tym zakresie analiza prowadzi do wniosku, iż prowadzący postępowanie przygotowawcze zebrał szczegółowe zeznania na temat przebiegu wypadku, w którym uczestniczył sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku a śmierć poniosła Barbara M., zgromadził dokumenty opisujące miejsce zdarzenia, jak również przeprowadził dowody z opinii specjalistycznych w zakresie rekonstrukcji przebiegu wypadku i przyczyn jego zaistnienia, a mianowicie dowód z opinii biegłego ze Stowarzyszenia Rzecznawców Techniki Samochodowej oraz dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna.

W przedłożonej w zażaleniu argumentacji skarżący koncentruje się na ostatniej, z wymienionych, grupie dowodów zarzucając, iż tylko jedna z opinii, tj. opinia wskazanego Instytutu, stała się podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy jej wnioski pozostają w sprzeczności z konkluzją opinii biegłego. Autor zażalenia twierdzi, iż sprzeczność między opiniami nie została usunięta, wobec tego materiał dowodowy sprawy jest niepełny i powinien być uzupełniony o opinię innych biegłych.

W związku z powyższą argumentacją zauważyć trzeba na wstępie, iż obie wskazane opinie nie różnią się co do istotnych parametrów i dynamiki będącego przedmiotem postępowania wypadku, z obu też opinii wynika jednobrzmiący wniosek, iż wypadek ten spowodowała piesza Barbara M., która wtargnęła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód sędziego. Prawdą jest natomiast, że we wnioskach opiniujących wystąpiła sprzeczność co do tego, czy do zaistnienia wypadku przyczyniło się zachowanie kierującego pojazdem. Sprzeczność ta nie umknęła jednak uwadze prowadzącego postępowanie przygotowawcze prokuratora, który podjął czynności zmierzające do jej usunięcia, doprowadzając do konfrontacji autorów obu opinii.

Wbrew też prezentowanemu w odwołaniu pogładowi, czynność ta przyniosła oczekiwany rezultat. Występujący w imieniu Instytutu Ekspertyz Sądowych biegły, podtrzymując wnioskowanie o przyczynieniu się sędziego do powstania wypadku, opinię swą uściślił, zaś biegły ze Stowarzyszenia Rzecznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego zmodyfikował swe stanowisko w ten sposób, że przyjął możliwość owego przyczynienia – poprzez naruszenie przez kierującego pojazdem zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym. Podkreślił on jedynie, iż kwestia ta należy, w jego ocenie, do zagadnień „czysto prawnych i ocennych”, „wymagających głębokiego przemyślenia”[k. 294-224 v. sygn. akt (...)].

W powyższym świetle nie sposób podzielić pogląd skarżącego, iż obowiązkiem prowadzącego postępowanie było powołanie innych biegłych. Dokonanie bowiem oceny, czy istotnie kierujący pojazdem powinien ponieść odpowiedzialność za powstanie wypadku, nie wymaga uzyskania kolejnych wiadomości specjalnych, lecz należy do sfery rozstrzygnięcia organu prowadzącego postępowanie. Tym samym zarzut zażalenia, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekał w niniejszej sprawie bez dostatecznego umocowania w zaprezentowanych mu dowodach okazał się chybiony, bowiem materiał zgromadzony w toku, prowadzonego dotychczas *in rem*, postępowania

przygotowawczego nie zawiera luk, które uniemożliwiałyby podjęcie trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie złożonego wniosku. Skoro zaś omawiany materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że w trakcie zaistniałego wypadku, w wyniku którego piesza poniosła śmierć, zachowanie kierującego pojazdem mogło naruszać zasadę ograniczonego zaufania, zaś zachowanie to miało miejsce w rejonie przejścia dla pieszych (co zwiększa stopień jego szkodliwości społecznej), to brak jest podstaw do zakwestionowania – jak czyni to obrońca sędziego w stanie spoczynku – przyjętej przez Sąd pierwszej instancji oceny, że fakt, iż mogło dojść do popełnienia przez tego sędziego przestępstwa został w sposób wystarczający wykazany.

W konsekwencji należało zaakceptować stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, iż materiał dowodowy sprawy uzasadniał dostatecznie wniosek prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego; prowadzone zaś przeciw niemu postępowanie karne doprowadzi do rozstrzygnięcia, czy i w jakim ewentualnie zakresie tę odpowiedzialność ponosi.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.